



Polski Związek
Hodowców i Producentów
Trzody Chlewnej
„POLSUS”



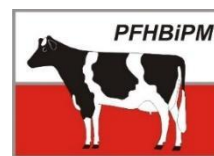
FEDERACJA ZWIĄZKÓW PRACODAWCÓW
– DZIERŻAWCÓW I WŁAŚCICIELI ROLNYCH



KRAJOWA RADA DROBIARSTWA
IZBA GOSPODARCZA



PZHiPBM



Warszawa 08.04.2021

Wzywamy Janusza Wojciechowskiego - Komisarza ds. Rolnictwa do zdecydowanej obrony europejskich rolników.

Polscy hodowcy przeciwni planowanym ograniczeniom w reklamie mięsa

#Hodowcyrazem, wspólna inicjatywa największych organizacji zrzeszających polskich hodowców zaniepokojona jest toczącymi się w Parlamencie Europejskim dyskusjami. To próba narzucenia przez relatywnie wąskie grono osób swojego punktu widzenia wszystkim, przy częstym wykorzystaniu nierzetelnych informacji mających zdyskredytować hodowców.

Próby zakazu reklamy mięsa czerwonego, jeśli będą skuteczne, uderzą w setki tysięcy hodowców oraz we wszystkich konsumentów, pozbawiając ich dostępu do szerszej informacji i ograniczając samodzielne wybory zakupowe.

Bulwersujące jest również to, że w uzasadnieniu podobnych działań ich inicjatorzy posługują się nieprawdziwymi danymi i argumentami, które można podzielić na trzy grupy.

Argumenty zdrowotne, w których próbuje się porównać kroki podejmowane wobec czerwonego mięsa z tymi, jakie wcześniej podjęto wobec alkoholu i wyrobów tytoniowych. Tymczasem mięso nie jest używką, nie prowadzi do nałogów. Naukowcy specjalizujący się w żywieniu człowieka potwierdzają, że od setek tysięcy lat mięso stanowi niezbędny składnik diety człowieka, jest źródłem białka i aminokwasów oraz substancji niezbędnych w rozwoju człowieka, w tym takich, jak witamina B₁₂ występująca praktycznie tylko w produktach pochodzenia zwierzęcego, w tym w mięsie oraz żelaza w formie hemowej, lepiej przyswajalnej przez organizm ludzki niż w formie niehemowej, występującej w roślinach. Tezy o rzekomej szkodliwości mięsa dotyczą tylko niewłaściwej ich obróbki albo spożywania z zachwianiem wymogów dietetycznych. Mięso spożywane w rozsądnych ilościach stanowi naturalny i niezbędny składnik diety każdego człowieka.

Argumenty ekologiczne – gdzie hodowców oskarża się o olbrzymie zużycie wody, zanieczyszczanie środowiska odchodami zwierząt, emisją dwutlenku węgla czy metanu. Naukowcy jednak twierdzą że termin „zużycie wody” w hodowli zwierząt nie istnieje. Cała woda „zużyta” do produkcji mięsa wraca do środowiska. Nawóz zwierzęcy jest naturalnym i stosowanym od tysięcy lat sposobem nawożenia pól, bardziej przyjaznym środowisku niż nawozy syntetyczne. Nowoczesne gospodarstwa stosują systemy ograniczające emisję gazów cieplarnianych, również w Polsce pracują fermy, które przetwarzają powstały metan w energię.

Argumenty związane z dobrostanem zwierząt – pojedynczymi przykładami niewłaściwego traktowania zwierząt oskarża się wszystkich hodowców. Tymczasem dla hodowcy dobrostan zwierząt jest integralnie związany z przychodem. Zwierzęta chore, zestresowane, utrzymywane w niewłaściwych warunkach nie rosną, a ich leczenie czy ubój rodzi dodatkowe koszty. Dlatego hodowcy zwiększają komfort zwierząt, stosują systemy klimatyzacyjne dla utrzymania odpowiedniej jakości powietrza i temperatury w budynkach inwentarskich, stosują odpowiednio zbilansowaną dla potrzeb zwierząt paszę zawierającą naturalne składniki budujące odporność zwierząt na choroby, zapewniają liczebność pozwalającą zwierzętom na poczucie bezpieczeństwa w stadzie, szkolą pracowników, aż po zapewnianie najbardziej humanitarnych z możliwych warunków uboju.

Szczególne rozgoryczenie hodowców budzi fakt, że planowane zmiany mogłyby objąć wszystkich, bez względu na skalę ich wysiłków włożonych w dobrostan zwierząt, rozwiązania środowiskowe czy jakość produktów, a także wbrew strategii „Od pola do stołu”, która zakłada wsparcie dla zrównoważonej produkcji mięsa.

Komisja dąży do tego by w produkcji rolnej promować rozwiązania zrównoważone i niskoemisyjne. Jednak kierunek dyskusji zmierza do zaszkodzenia wszystkim hodowcom bez względu na ich starania – ostrzega Mariusz Olejnik – prezes Federacji Związków Pracodawców- Dzierżawców i Właścicieli Rolnych. - Zamiarem KE było wspierać dostosowanie się do zmieniających trendów w konsumpcji. Czyżby KE uznała, że powinna również wpływać na tempo zmian ?

Jeśli toczona dyskusja ma służyć do przekonywania obywateli Unii do zmiany, wbrew opinii naukowców, składu ich diety na całkowicie bezmięsną to wyrażamy zdecydowany sprzeciw, aby takie pomysły były realizowane ze środków Wspólnej Polityki Rolnej. Te środki są przeznaczone na realizację innych celów tzn. na poprawę konkurencyjności europejskich rolników – twierdzą wspólnie przedstawiciele organizacji zrzeszających polskich hodowców.

Wzywamy Pana Janusza Wojciechowskiego Komisarza ds. Rolnictwa, aby zdecydowanie stanął w obronie europejskich rolników i przeciwstawił się podobnym pomysłom innych komisarzy.

Ignacy Zaremba

Polski Związek Hodowców i
Producentów Trzody Chlewnej
„POLSUS”

Mariusz Olejnik

Prezes Zarządu
Federacji Związków Pracodawców –
Dzierżawców i Właścicieli Rolnych

Aleksander Dargiewicz

Prezes Zarządu
Krajowego Związku Pracodawców –
Producentów Trzody Chlewnej
POLPIG

Piotr Kulikowski

Prezes Zarządu
Krajowej Rady Drobiarstwa
– Izba Gospodarcza

Jerzy Wierzbicki

Prezes Zarządu
Polskie Zrzeszenie Producentów
Bydła Mięsnego

Jacek Zarzecki

Prezes Zarządu
Polskiego Związku Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego

Leszek Hądzlik

Prezydent
Polskiej Federacji Hodowców Bydła
i Producentów Mleka